

Jak smakuje sztuka ?



„Trawić uchem, wąchać okiem”

Owoc

Jagody, jeżyny, maliny, porzeczki. Owal to punkt wyjścia, jak prafka, jak synteza rzeczywistości zachodząca w plamie barwnej, z której rozwijają się inne kształty *ab ovo*. *Ab* owoc.

Hans Arp w tekście *Obserwacje z 1958 roku* pisze: „(...) szukałem nowych konstelacji form, (...) próbowałem pozwolić formom wzrastać. Ufałem przykładowi zarodków, gwiazd, obłoków, roślin, zwierząt, ludzi”. Temu samemu chcemy zawierzać w grze, jaką prowadzimy między rozlewaniem na płótnie a porządkowaniem, początkiem i kończeniem; jest tam i wdzięk, i świadoma praca doświadczania, i misteria materii.

Oglądamy w obrazach Tarasina i w dorobku innych przedstawicieli światowego abstrakcjonizmu złudzenie rzeczywistości raczej niż samą rzeczywistość, raczej zgadujemy, co pokazują chmury barw, bo artysta nie tworzy duplikatów materialnego bytu przedmiotów, a jednak są one w obrazach silnie obecne i adekwatne wewnętrznie. Jak mówi Heidegger w swojej pracy *Źródła dzieła sztuki*, „(...) w dziele nie chodzi przecież o odtworzenie poszczególnego bytu, lecz raczej o odtworzenie ogólnej istoty rzeczy”. Mimetyczna konieczność zgodności dzieła sztuki z obrazem świata widzianego i oglądanego zamienia się na zgodność wrażeniową – impresyjną i na jakości niemimetyczne.

Sztuka wizualna zbudowana w oparciu o podstawowe środki, jakimi są: punkt, linia, płaszczyzna, kierunek, barwa, nasycenie, jasność, a po nich temperatury i kontrast, to niepowtarzalne pismo, komunikat tak niepodrabialny jak labirynt linii papilarnych twórcy. Każde dzieło artysty i stworzone na warsztatach „dzieło” jest niepowtarzalne, powstało z osobistych zasobów i możliwości autorów niepodlegających ocenie. Każde jest tak samo wartościowe i wymagające szacunku, godne podjęcia prób „poczucia” go we własnych rejestrach wrażliwości zrozumienia według własnej wiedzy. W podobny

sposób warto analizować obiekty sztuki współczesnej: malarstwo nieprzedstawiające, instalację, performans, które, jak malarstwo Jana Tarasina, pozbywają się powierzchniowych skojarzeń i nabierają osobnych cech, są odprzedmiotowane, wyzwolone z przypisanych znaczeń. W piśmie „Blok” (nr 8-9, 1924) Henryk Stażewski napisał, że sztuka abstrakcyjna nie jest oderwaniem się od otaczającego świata, jest jednak ekwiwalentem natury stworzonej przez plastykę. Sztuka sama w sobie stwarza życie, jest odrębnym bytem, nie opowiada rzeczywistości, nie odtwarza, lecz istnieje i wykorzystuje prawa budowy świata. Rytm, współzależność i odzwierciedlenia zagęszczają się, utwardzają, zasychają, zlewają i ciągle pozostają witalne i wibrujące, w ciągłym stanie przejściowym. Przemiany nigdy się nie kończą, nie wyczerpują możliwości dalszego rozwoju metafor w walce sił, skomplikowanych relacji, kształtów i sensów.

Sok

Soczysty owoc. Lepki, ciemny sok brudzi. Pojęcie brudu jest jednak względne: sok nie brudzi, jeśli staje się farbą i atramentem. Wtedy po prostu zostawia ślady, pozwala malować, umożliwia zapis duktów emocji, tras myśli i trajektorii lotów wyobraźni: literą, znakiem, gestem, odbiciem ciała i śladem jego obecności, odciskiem – echem przedmiotu. Substancjalność barwy, jej materiałowość, nie tylko materialność. Czyste plamy koloru i kontrast, który zdaje się być tu sednem. Gest nakładania i nauka powściągnięcia barwnej esencji, wymykającej się dłoniom i pędzłom jak dzika ręk. Żywa tkanka koloru rozlewa się, ciała barw się rozlażą, wypływają jedno z drugiego, tworząc istoty hybrydalne, byty skomplikowane, dziwne i niebezpieczne. Spokojna logika fizycznych cech farby i anatomii kompozycji obrazu. Kolor jest mięsny, pełnokrwisty, przenikający się jednocześnie polifonicznie. Kształty mnożą się prowadzone pasją zdrowego instynktu, jak na obrazach Tarasina. Najpierw – ułożone w porządku nieznanymi alfabetów, w poziomych

ciągach, rzędach, jakby jagody i jeżyny nanizane na słomki, jak nuty na pięciolinii: piktogramy, koła, krople i kropki. Uproszczone, skondensowane, sprowadzone do esencji. Gesty te są elementami cielesności świata, siłą żywotności każącej naturalnie pączkować, namnażać, tworzyć nowe i na nowo. Ale biologiczna linia i soczysta biomorficzna plama pulsują prapoczątkami życia, a wszelkie życie powstało przecież z morza, z wody, z mokrego i płodnego, nie z suchego: to stamtąd wzięły się świat roślinny i zwierzęcy, skomplikował się i rozszerzył w bezlik systematyki. Linia i plama nie wytrzymują wraz z temperamentem tworzących i wybuchają soczycie, przepływają i przez artystów, i przez uczestników warsztatu do widza naturalną, pierwszą falą.

Może nie ma potrzeby tworzyć w obrazie ekwiwalentu życia, bo sam obraz stać się ma świadectwem życia farby. Powierzchnie soku owocowego i farb roślinnej, konstruując krajobrazy odległe, nic nieimitujące, osobne, pierwsze i niezające niczego poza własnym obrazem. Plamy rodzą się, dzielą, pączkują, krocą, przelewają przez własne granice, jakby w stanie przejściowym, podążającym, podobnym do plam i podmiotów występujących w naturze, bo rodzą się przez podział, jak tamte. Z pojedynczej, pękającej mokrej formy powstaje kolejna, nowa, drżące granice są łagodne, ciała tint wypukłe. Są autonomiczne, nie abstrahują od obrazu obiektywnego, tylko go omijają: płynne kamienie, surrealne meduzy, obłoki, które dają widzowi wielość skojarzeń i ani jednego arbitralnie słusznego rozwiązania.

Dotyk. Słuch. Węch

Dosłownie żywa, wilgotna, ciepła materia plastyczna, dotykanie jej i rozprowadzanie po płótnie niezapośredniczone pędzlami i szpachlą, działanie dłońmi, stopami, kolanami: po prostu ciałem. Sztuka jako plac zabaw, malarstwo jako performans i doświadczenie totalne: dźwięk rozcieranych skór owocowych i tłoku pestek szorujących o podłoże, haptyczna przyjemność dotyku owocowej pulpy, radość kreacji, sensacje olfaktoryczne, lizanie owocowego pigmentu. Uświadomione współgranie zespołu zmysłów i synestetyczne mieszanie się ich

przy tworzeniu obrazu. „(...) Jako malująca jestem busołą ciała pełną wiary we własne malarskie widzenie, w holistyczny sposób patrzenia na wszystko, co widzę, w łączenie moją intencją bytów pozornie osadzonych obok siebie. W transie pracy, poprzez poruszenie, wejście w malowany byt, czujące ciało artysty nie jest rzeczą pośród innych rzeczy, lecz raczej wyłomem, przez który byt zakrzywia swoją strukturę, czyniąc widocznym niewidoczne. Malarstwo, sztuka sprawiają, iż to, co mogłoby na zawsze pozostać niewidzialne, a więc nieistniejące, zostaje przywołane do istnienia z niejasnej wody przedwidziny nie tylko wzrokiem, ale dotykiem, smakiem, węchem i słyszeniem. Sztuka to ekspresja, w wyniku której następuje odkrywanie kolejnych warstw istoty tego świata, kipi bogactwo rzeczywistości, tasuje się jej dynamika, jest do dyspozycji malarza, do mojej, do naszej dyspozycji” – napisałam parę lat temu w swoim manifestie.

Smak

Poprowadziłam jedną serię z tegorocznych, autorskich warsztatów nie dlatego, że wiem o czymś lepiej, tylko dlatego, że żarliwie chcę się dowiedzieć i chcę, żeby stałe wsiąkał we mnie świat. „Jak smakuje sztuka?” Nabazgrałam sobie na to szybką odpowiedź na facebooku i instagramie (bo media społecznościowe traktują jak notesy i szkicowniki) kilka godzin po warsztatach w Galerii Sztuki im. Jana Tarasina, siedząc przy oknie w pociągu do Warszawy, w drodze na ich drugą bliźniaczą sesję w Centrum Sztuki Współczesnej. Ano smakują tak, że „(...) pod koniec spotkania błyszczały wszystkim oczy, kamienna podłoga była zalana sokiem z owoców, wyciskanych na duże, wspólne podobrazie w radosnym szale komponowania, i nie było nikogo, kto miałby czyste dłonie, a na koniec, w zapamiętaniu, po łokcie wsadzało się ręce do słoju z farbą i jedna z uczestniczek krzyknęła: *Chciałabym, żebyśmy się w tym mogli wszyscy wykpać! Smakuje jak jeżyny, wiśnie, jagody, zielona bita śmietana z truskawkami, ale przede wszystkim, jak brak skrępowania, wolność od konwencji i czystych ubrań, jak prawo do błędu i brak wstydu*”. Polecam ten smak!

Anna Królikiewicz



Jak smakuje sztuka?

Jak smakuje sztuka? to półroczny cykl interdyscyplinarnych warsztatów rodzinnych dla dzieci w wieku 5-10 lat realizowany przez Galerię Sztuki im. Jana Tarasina w Kaliszu oraz Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Punktem wyjścia do działania była sztuka abstrakcyjna i twórczość Jana Tarasina, którego prace wielokrotnie pokazywane były również w *U-jazdowskim*. Podczas spotkań prowadzonych przez doświadczonych edukatorów i artystów odpowiedzieliśmy wraz z dziećmi na pytania o zmysłowy odbiór sztuki. Wykorzystaliśmy zjawisko synestezji, czyli połączenia zmysłów, a tym samym mogliśmy poznać sztukę przez pryzmat smaków, zapachów, dźwięków, tekstu. *Jak Smakuje Sztuka?* to działanie wynikające z naturalnej potrzeby dzieci, jaką jest wielozmysłowe poznanie świata, oparte na współdziałaniu z opiekunem – rodzicem, starszym rodzeństwem czy dziadkami. "Jak smakuje sztuka?" było kontynuacją projektu pod tym samym tytułem odbywającego się w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski od października 2016 roku.

W każdym miesiącu – od czerwca do listopada – odbyły się po dwa warsztaty w każdym z miast. Łącznie zaprosiliśmy dzieci do 24 spotkań ze sztuką.

Kto serwuje nowe smaki sztuki? – czyli artyści i edukatorzy

Natalia Czarcińska
Iga Fijałkowska
Marta Frank
Adrian Kempa
Agata Kiedrowicz
Bogusława Krassowska-Kowalczyk
Anna Królikiewicz
Adriana Marczevska
Rafał Meszka
Aleksandra Rajska
Joanna Rentowska
Klaudia Rymarczyk
Anna Szary
Marta Szostek

A na deser
zagadki dla
małych i dużych
smakoszy ;)

Wykonaj wszystkie
zadania z kart,
poczuj dobry smak
zwycięstwa !!!





●● Ubarwione zmysły

16.06.2018

23.06.2018

Przyrządziła

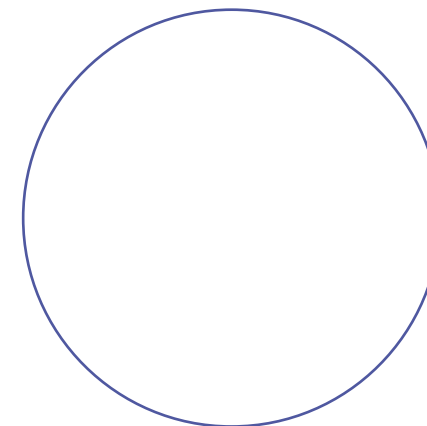
Agata Kiedrowicz

To warsztat poświęcony kolorom i ich znaczeniu w obrazach abstrakcyjnych i nie tylko. Czy kolory mają swoje smaki lub dźwięki? Jaką moc mają barwy? Czy słońce może być niebieskie, a trawa różowa? Na spotkaniu postaraliśmy się spojrzeć inaczej na barwy podstawowe i poczuć na własnej skórze ultramarynę, ochrę i cynober.



A jaki jest twój ulubiony kolor?

Dodaj go do kółka.
Możesz malować,
rysować, wyklejać...





Jak smakuje abstrakcja?

9.06.2018

W U-jazdowskim przyrządziły
Iga Fijałkowska, Aleksandra Rajska

30.06.2018

W Galerii Sztuki im. Jana Tarasina przyrządziła
Bogusława Krassowska-Kowalczyk

Skupiliśmy się na wprowadzeniu dzieci w temat abstrakcji, genezie kierunku, prezentacji różnorodnych form, technik i stylów. Poznaliśmy wiele ważnych przykładów i wymyśliliśmy własne historie tajemniczych obrazów. Dzieci zainspirowane abstrakcyjnym malarstwem wykonały kilka indywidualnych i grupowych synestetycznych eksperymentów pomagających w zrozumieniu idei abstrakcjonizmu.



Mini przepis... na owocową abstrakcję

Potrzebne będą jabłka, banany, pomarańcze. Pokrój owoce na plasterki, banany możesz pokroić wzdłuż. Ułóż owoce na talerzu, tacy lub czystej kartce papieru tak, jak podoba się Tobie najbardziej... Brawo!!! Twój abstrakcyjny obraz jest gotowy. Teraz... możesz go zjeść :)





Od widelca do grzebienia

21.07.2018
28.07.2018

Przyrządziła
Marta Szostek

Podczas warsztatu uczestnicy zastanawiali się nad różnicami między malarstwem przedstawiającym/figuratywnym a nieprzedstawiającym/niefiguratywnym. Które z nich daje większą przestrzeń do własnej interpretacji? Na ile sposobów można pokazać ten sam przedmiot? Dzięki specjalnie zaprojektowanym ćwiczeniom podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, do jakiego momentu jesteśmy w stanie rozpoznać rzecz znaną nam dobrze z życia codziennego, jak np. widelec lub grzebień.



Czy można stworzyć obraz widelcem?

Spróbujmy!

Potrzebny będzie duży arkusz papieru, woda, farba akrylowa w Twoim ulubionym kolorze, duży pędzel i widelec.

Nałóż pędzlem grubą warstwę farby na całą kartkę. Gdy farba jest jeszcze mokra, ostrymi ząbkami widelca możesz rysować w niej wzory. Poczekaj, aż farba wyschnie, a twoje dzieło będzie gotowe ;)





Symbole i znaki — sekrety i zagadki



14.07.2018

W U-jazdowskim przyrządziły
Joanna Rentowska, Anna Szary

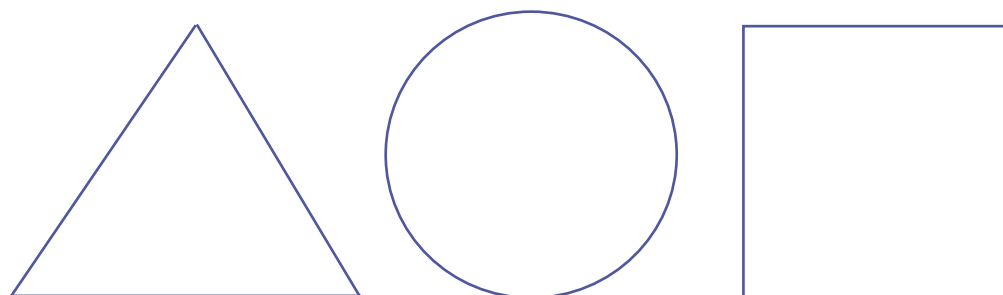
28.07.2018

W Galerii Sztuki im. Jana Tarasina przyrządził
Adrian Kempa

W nawiązaniu do twórczości Jana Tarasina, pełnej wielu abstrakcyjnych znaków i symboli, uczestnicy zastanawiali się, w jaki sposób możemy odczytywać treści ukryte w różnych obrazach. Czy artyści czasami celowo chcą coś przed nami ukryć? Jak bardzo przydaje się wyobraźnia podczas oglądania dzieł sztuki? W jaki sposób poznajemy i odbieramy sztukę?

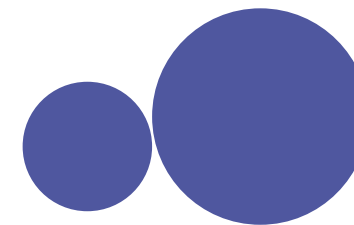
Znaki-zagadki

Znaki o takich kształtach można najczęściej zobaczyć przy ulicach.
Czy pamiętasz, co przedstawiają?
Spróbuj je narysować w ramkach.





Trawić uchem / wąchać okiem



4.08.2018

25.08.2018

Przyrządziła

Anna Królikiewicz

Ośmieliliśmy się brać kolory na ząb i na języki: zrobiliśmy abstrakcję z mleka, ubrudziliśmy ręce, ślepo uwierzyliśmy w smaki barw, wymyśliliśmy nowe słowa i tyle się dowiedzieliśmy, ile zjedliśmy. Był to warsztat oparty na zjawisku synestezji, łączący doświadczenie dotyku, smaku, zapachu, słuchu, wzroku z przekraczaniem ich granic.

Farby do... zjedzenia

Czy wiesz, że z niektórych owoców i warzyw możesz zrobić farby? Na przykład kolor fioletowy można uzyskać, zgniatając jagody i czarną porzeczkę, pomarańczowy, ucierając marchewkę, a zielony ze szpinaku. Takie farby są ekologiczne i możesz je zjeść :)





Gabinety osobliwości

11.08.2018

W U-jazdowskim przyrządziły

Aleksandra Rajską, Joanna Rentowską

25.08.2018

W Galerii Sztuki im. Jana Tarasina przyrządziła

Bogusława Krassowska-Kowalczyk

Warsztat poświęcony był technice asamblażu. Rozmawialiśmy o tym, czy obraz musi być płaski i prostokątny, z czego można stworzyć dzieło sztuki, jak łączyć najróżniejsze elementy i czemu owady siadają czasami na płótnie. Stworzyliśmy własne projekty, wykorzystując nietypowe przedmioty.

Asamblaż to dzieło stworzone z różnych ciekawych przedmiotów...

A może Ty masz jakieś fajne przedmioty na własny asamblaż?

Teraz możesz stworzyć z nich dzieło!





Smaki w złotych ramach

8.09.2018
22.09.2018

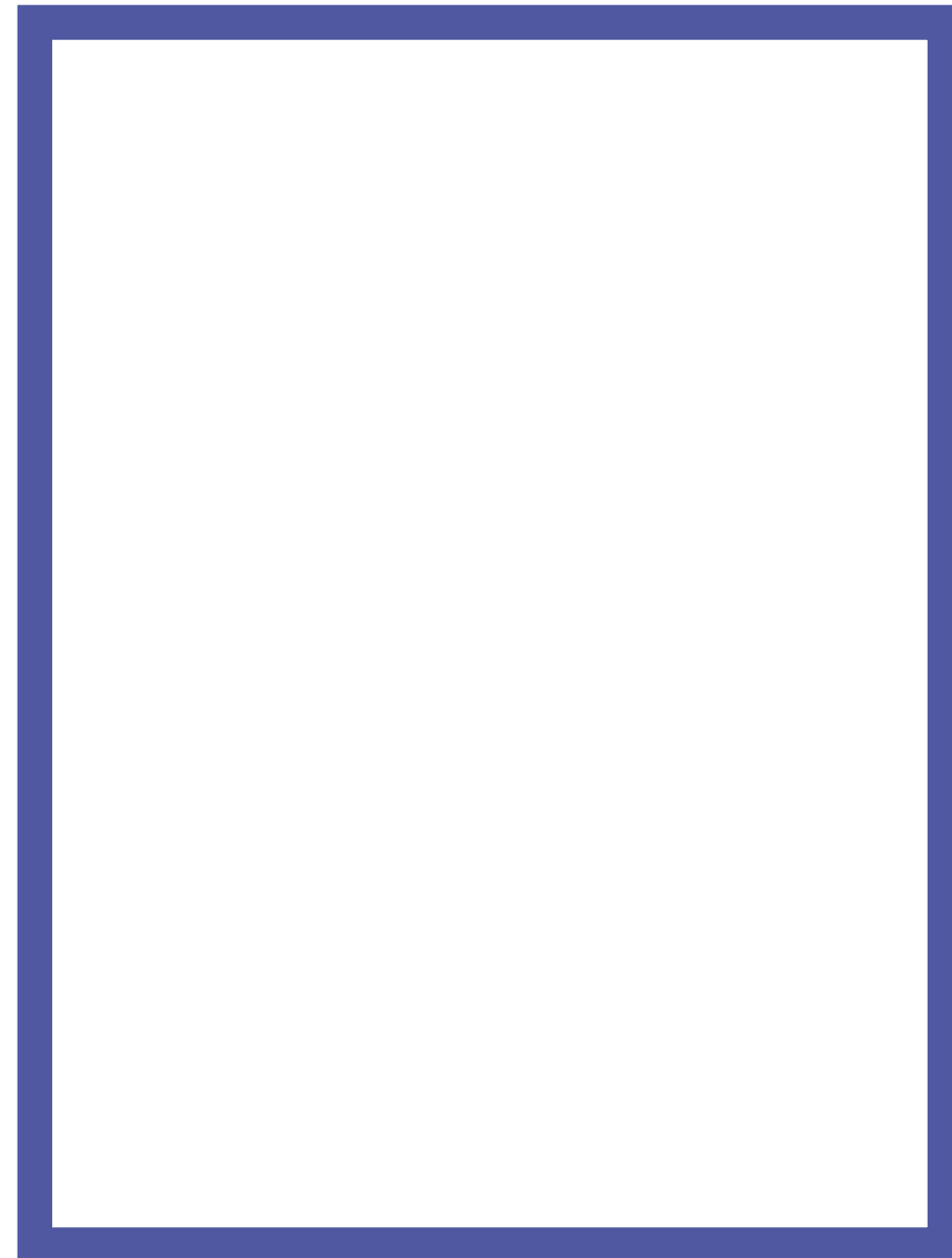
Przyrządził
Rafał Meszka

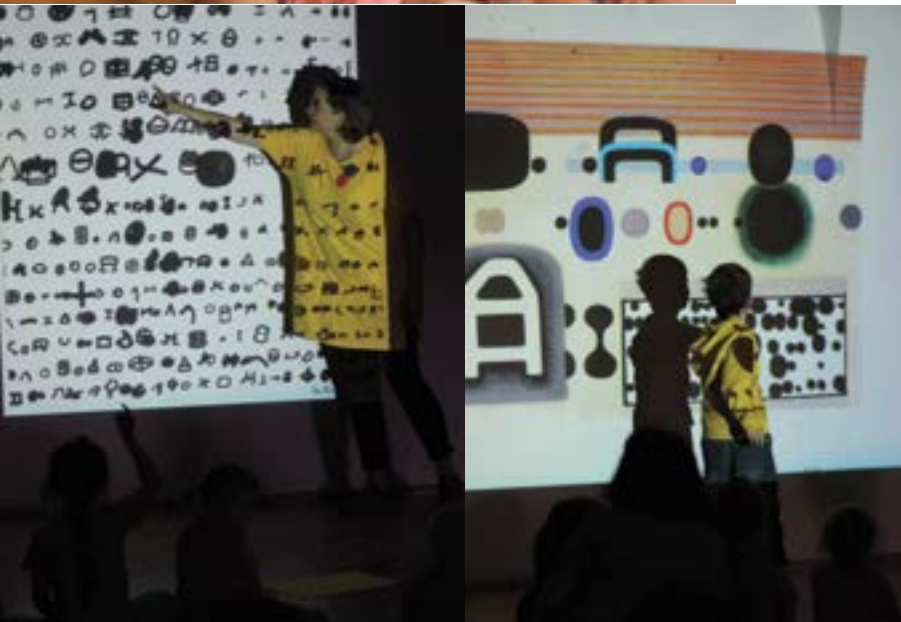
Czy jemy tylko ustami, a może również oczami i nosem? Jak podać danie tak, żeby chciało się je natychmiast zjeść? Czy ważny jest tylko smak czy również wygląd dania? Tematem warsztatu były martwe natury w sztuce. Co, poza produktami spożywczymi, można na nich zobaczyć? Sprawdziłiśmy też, jak artyści współcześni interpretują temat jedzenia w swojej twórczości.

Martwa natura

Nasza rama
na stronie obok
nie jest złota niestety,
ale spróbujmy
ją wypełnić...
Stwórz własną
martwą naturę.

Ułóż na stole
kilka swoich ulubio-
nych przedmiotów,
spróbuj je narysować
tak, by zmieściły się
w ramce.
Użyj ołówków,
kredki, pisaków
lub cienkopisów.





Pulsujące obrazy

8.09.2018

W U-jazdowskim przyrządziły

Anna Szary, Joanna Rentowska

29.09.2018

W Galerii Sztuki im. Jana Tarasina przyrządziła

Klaudia Rymarczyk

Czy kolory mają dźwięki? Czy można zagrać obraz? Dlaczego znany awangardowy malarz, Wassily Kandinsky, uważał, że jego obrazy są jak muzyka? Czy malarstwo abstrakcyjne jest głośniejsze niż realistyczne? Proste działania i zabawy pomogły nam usłyszeć sztukę wyraźniej niż zwykle.

Narysuj... utwór

Spójrz na zdjęcia przy różowych kropkach. To dzieła Jana Tarasina. Punkty i znaki układają się jak nuty w piosenkach.

Możesz być teraz artystą kompozytorem. Narysuj swój utwór na pięciolini poniżej. Nie musisz znać nut – stwórz własne!



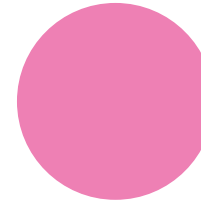




Poznaj Coco — mauretański alembik

27.10.2018
10.11.2018

Przyrządziła
Marta Frank



Nie pamiętam już dnia, w którym się pojawiła. Kiedy się jej przyglądam, wydaje mi się, że była ze mną od zawsze. Pracujemy zwykle w terenie: ona, ja, Sahara i złota butla z gazem. Coco zawsze siedzi na miejscu pasażera, zapięta pasem i pobrękująca. Łączy nas bardzo intymna relacja. Transformująca. Coco to alembik. Narzędzie (al)chemiczne do destylacji prostej. Robisz nastaw, stawiasz na ogniu, w brzuchu Coco wrze, para wodna zbiera aromaty, skrapla się i otrzymujemy ekstrakt. Zapach. Zapis. Marta Frank wraz z Coco zaprezentowała poruszającą wszystkie zmysły opowieść o zapachach, emocjach i intuicjach. Uzyskaliśmy alchemiczną mieszankę tego, co widać, słyszać i czuć. Podczas warsztatu skupiliśmy się na zmyśle zapachu. Co ma wspólnego kompozycja malarska z kompozycją zapachową? Czy obraz może przywołać skojarzenia z konkretnym zapachem? Czy zapach można zobaczyć?

Czujesz?

Powąchaj tę stronę.
Jaki czujesz zapach?
Spróbuj go opisać na
stronie obok.
Możesz również
narysować.





Tekstury i faktury

13.10.2018

W U-jazdowskim przyrządziły

Aleksandra Rajska, Iga Fijałkowska

27.10.2018

W Galerii Sztuki im. Jana Tarasina przyrządziła

Natalia Czarcińska

Podczas warsztatu zastanawialiśmy się nad rolą i znaczeniem dotyku w doświadczaniu sztuki. I choć, niestety, w muzeum czy galerii nie można dotknąć żadnej z prac, to są takie dzieła, które odbieramy poprzez fakturę... miękkie, puszyste rzeźby, chropowate obrazy... Zgodnie ze słowami Maxa Ernsta, iż „obrazy malować można wszystkim... również farbami”, wykorzystaliśmy delikatną piankę do golenia, twardą nierówną podłogę, wilgotny kolorowy piasek. A wszystko to w atmosferze laboratoryjnego eksperymentu.



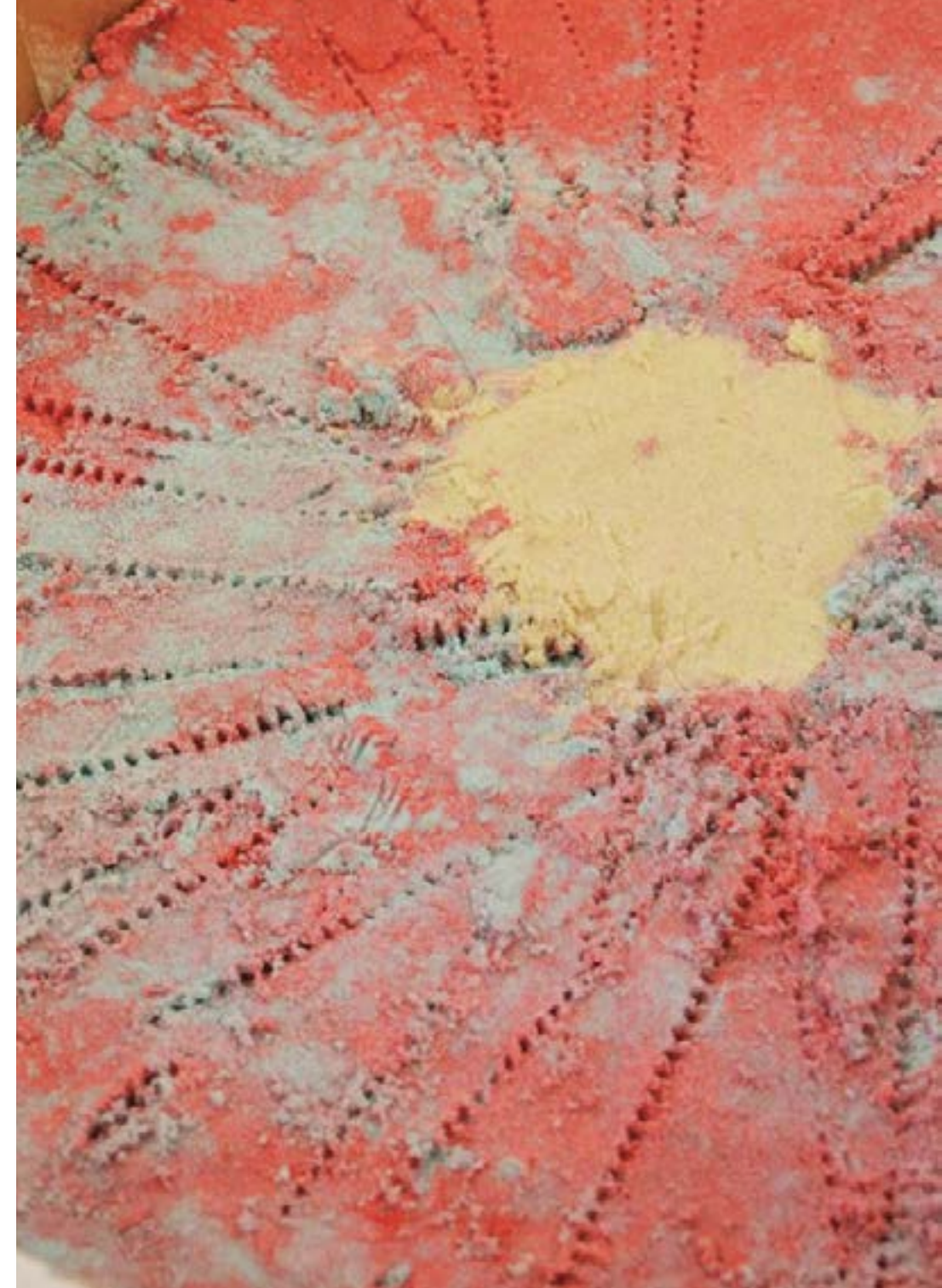
**Miniprzepis...
na
piasek
kinetyczny**

Składniki

- piasek (można zakupić w sklepie zoologicznym)
- skrobia kukurydziana lub ziemniaczana
- płyn do mycia naczyń
- woda
- barwniki spożywcze

Wymieszaj w dużym naczyniu (najlepiej podłużnej misce) piasek ze skrobią. W osobnym pojemniku połącz szklankę wody z jedną łyżeczką płynu do mycia naczyń i mieszaj aż pojawią się bąbelki. Następnie powoli dodaj do piasku skrobi kukurydzianej. Dobrze wymieszaj. Możesz również dodać barwniki spożywcze i zabarwić swój piasek kinetyczny na Twój ulubiony kolor. Teraz możesz zbudować zamek z piasku... albo ulepić, co tylko zechcesz.

Milej zabawy!





Sztuka na talerzu

13.10.2018

W U-jazdowskim przyrządziły

Iga Fijałkowska, Anna Szary

20.10.2018

W Galerii Sztuki im. Jana Tarasina przyrządził

Adrian Kempa

Podczas zajęć sprawdziliśmy, co dzieje się ze zwykłymi przedmiotami, które spotykamy na co dzień, kiedy zajmą się nimi artyści albo dizajnerzy. Czy talerz może być dziełem sztuki? Co można na nim namalować? Na czym polega projektowanie synestetyczne? W trakcie warsztatu obejrzeliliśmy różne ceramiczne naczynia, zastanawialiśmy się też, czy kolor i kształt talerza może wpłynąć na nasze postrzeganie potraw i apetyt. Na koniec wcieliśmy się w dizajnerów i zaprojektowaliśmy własne autorskie naczynia.

Abstrakcja od kuchni

17.11.2018

24.11.2018

Przyrządziła

Adriana Marczevska

Jak smakuje sztuka? Na warsztatach próbowaliśmy dowiedzieć się, jak smakują kolory. Rozmawialiśmy o kształtach, barwach i strukturach wykorzystywanych przez szefów kuchni każdego dnia. Odkryliśmy, że jedzenie to czynność wykonywana wszystkimi zmysłami. Stworzyliśmy jadalne dzieła sztuki kulinarnej.



Bądź dizajnerem!

Każda rzecz, którą używasz w domu, została zaprojektowana.

Teraz Ty spróbuj stworzyć swój prawdziwy projekt: może to być (podobnie jak na warsztatach) talerz, kubek, ale również samochód czy wymarzone biurko...
Co tylko chcesz!
Użyj kartki z bloku oraz ołówków lub cienkopisów.





A tak poznaliśmy
abstrakcję
od kuchni !!!

Centrum Sztuki Współczesnej
Zamek Ujazdowski

Jazdów 2
00-467 Warszawa

Galeria Sztuki
im. Jana Tarasina

pl. św. Józefa 5
62-800 Kalisz

koordynacja Agnieszka Marszał
Iga Fijałkowska
Aleksandra Rajska

identyfikacja wizualna projektu Adrian Kempa

fotografie Krzysztof Gajewski
Agnieszka Marszał
Daria Torbiarczyk

opisy artyści i edukatorzy

ISBN 978-83-952506-2-0 Kalisz – Warszawa 2018

GALERIA SZTUKI
IM. JANA TARASINA
CITY ART GALLERY OF KALISZ

U-jazdowski

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Projekt *Jak smakuje sztuka?* dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz ze środków Miasta Kalisza i CSW Zamku Ujazdowskiego